

Feliks Próchnicki

Roboty konserwatorsko-wykończeniowe wykonywane przez przedsiębiorstwo K. A. M.

Ochrona Zabytków 5/1 (16), 14-29

1952

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ROBOTY KONSERWATORSKO — WYKOŃCZENIOWE WYKONYWANE PRZEZ PRZEDSIĘBIORSTWO K. A. M.

FELIKS PRÓCHNICKI

Sprawa odbudowy starej dzielnicy Warszawy oraz wielu dawnych stołecznych pałaców jako zadanie niespotykanych rozmiarów, obejmujące około 500 kamieniczek **mieszczańskich** i kilkanaście siedzib **magnackich**, wymagała należytej organizacji kadr specjalistów i wykonawstwa robót konserwatorskich. Ministerstwo Budownictwa zarządziło powołanie specjalnego organu wykonawczego, którego zakres działania został określony jako „Przedsiębiorstwo Robót Konserwatorskich i Architektury Monumentalnej“, w skrócie „K A M“.

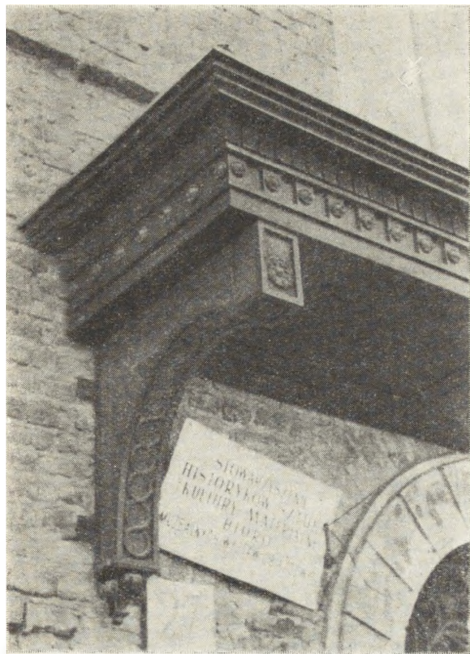
Odtąd na Starym i na Nowym Mieście w Warszawie, oraz na coraz większej ilości zniszczonych zabytków budownictwa na terenie stolicy i całego kraju zaczęły się pojawiać szyldy głoszące, że odbudowę wykonują „K A M“. Prace te obejmują całokształt takich robót budowlanych i wykończeniowych, które są niezbędne, żeby zachować i przekazać przyszłości architektoniczne wartości lat minionych w ich dawnej szacie.



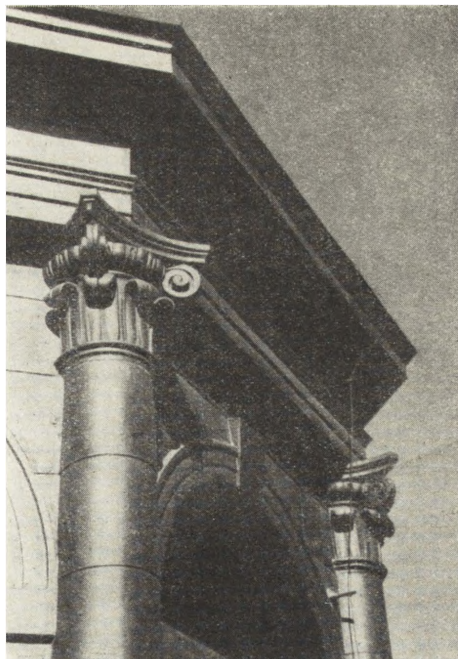
Ryc. 10. Świecznik dla teatru w Pomarańczarni, nowy wykonany przez J. Barwickiego.



Ryc. 11. Świecznik z teatru w Pomarańczarni (stary).



Ryc. 12. Daszek nad wejściem do kamienicy Fukiera wykonany w stolarni KAM.

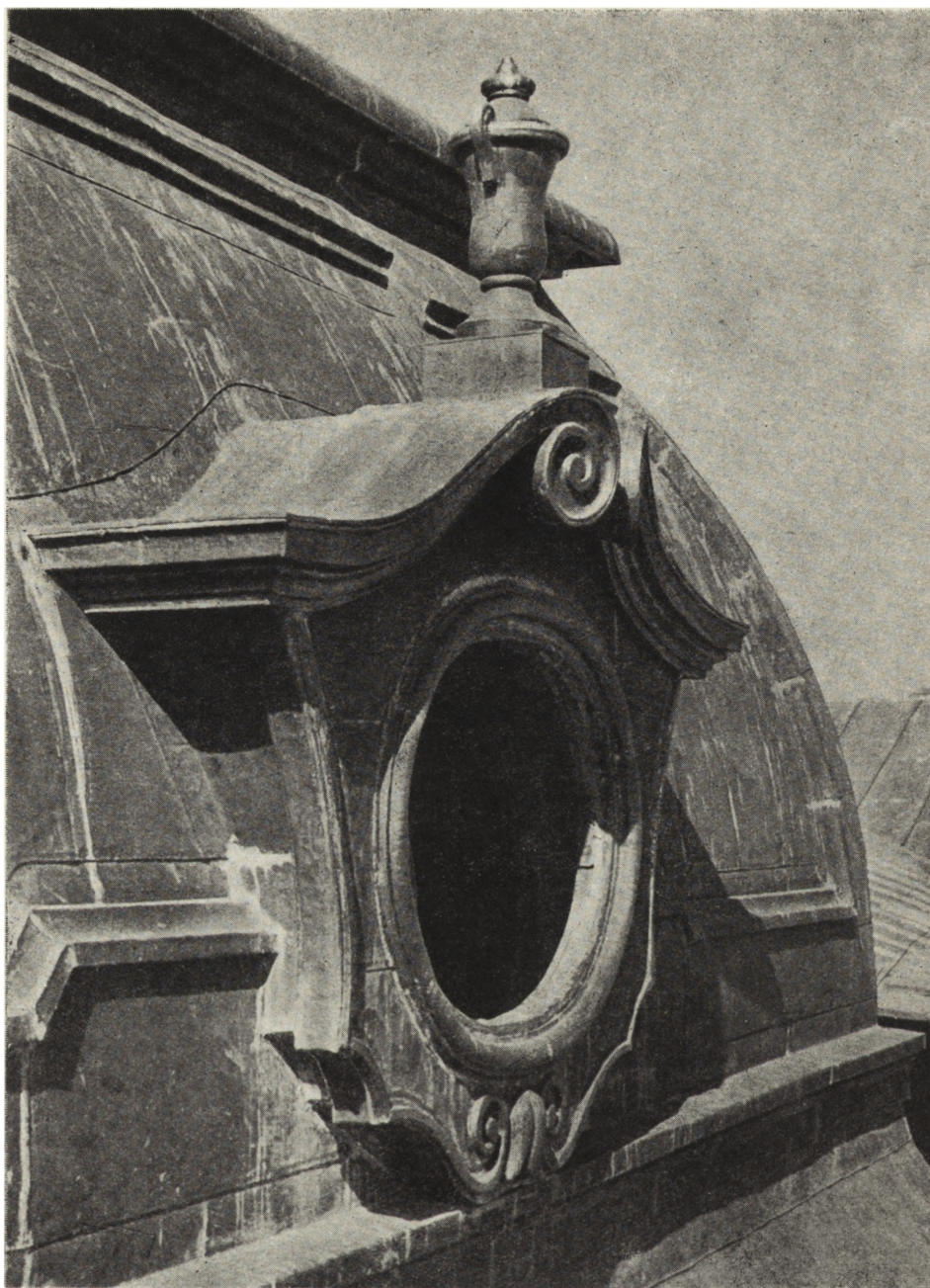


Ryc. 13. Zwieńczenie dzwonnicy kośc. św. Anny w Warszawie wykonane z blachy przez M. Jarnuszkiewicza.

W pracach tych pierwsze miejsce zajmuje zagadnienie odpowiedniego charakteru i poziomu wykonawstwa. Zastosowanie bowiem odpowiednich materiałów oraz należyta technika wykonania, a w szczególności detali



Ryc. 14. Krata w kamienicy Fukiera wykonana przez E. Marchewę.



Ryc. 15. Lukarna dachu pałacu Branickich w Białymstoku wykonana przez KAM z blachy miedzianej.

architektonicznych, dają z konserwatorskiego punktu widzenia najwłaściwszy wyraz dziełu minionej epki przy jego rekonstrukcji czy restauracji.



Ryc. 16. Hełm wieży pałacu Branickich w Białymstoku wykonany przez KAM z blachy miedzianej.

Możliwie staranne wystudiowanie i wczucie się we właściwości epoki obiektu zabytkowego daje estetyczne zadowolenie, ma znaczenie dydaktyczne, świadczy o właściwym ujęciu problemu renowacji zabytku i jest obowiązkiem przedsiębiorstwa powołanego do tego celu.



Ryc. 17. Wodorzygacz z altany chińskiej w Wilanowie wykonany obecnie przez M. Jarnuszkiewicza.

W poczuciu tego obowiązku „K A M” od początku swego istnienia postawił sobie za zadanie zaangażowanie najlepszych ocalałych z lat wojny sił fachowych i szkolenie nowych specjalistów, wzgl. przeszkalanie zgrupowanych już w KAM-ie sił wykonawczych.

Z inicjatywy delegata Ministra Budownictwa, inż. arch. Wacława Piaseckiego były zorganizowane kursy dla kierowników robót i majstrów, które objęły całokształt zagadnień konserwatorskich w wykładach prelegentów najwyższej miary.¹

Postępy przyspasabiania przedsiębiorstwa „KAM” do robót konserwatorskich podczas jego dwuletniego istnienia chcemy niniejszym omówić pokrótce.

Zakres przeszkalania i wdrażania do specyfiki robót wykonywanych przez „KAM” jest dość obszerny. Obejmuje on roboty murarskie, stolarskie, blacharskie, ślusarskie, kowalskie, sztukatorskie, a oprócz tego rzeźbę w kamieniu i narzutach tynkowych oraz snycerstwo w drzewie.

Kunszt murarski, jakkolwiek posiadał w swoim czasie w Polsce wysoki poziom, tym niemniej uprawiany w sposób szablonowy bez uwzględniania potrzeb i wskazań konserwatorskich może nadwyzczaj obniżyć wartość zabytkową restaurowanego obiektu. Świadczyć o tym może przykład odbudowy ściany frontowej zamku Piastowskiego w Brzegu. Użycie do od-

¹ Szczegółowo omówił autor w artykule pt.: „Organizacja wykonawstwa robót konserwatorskich” w Nr 1—2 „Ochrony Zabytków” z r. 1951.

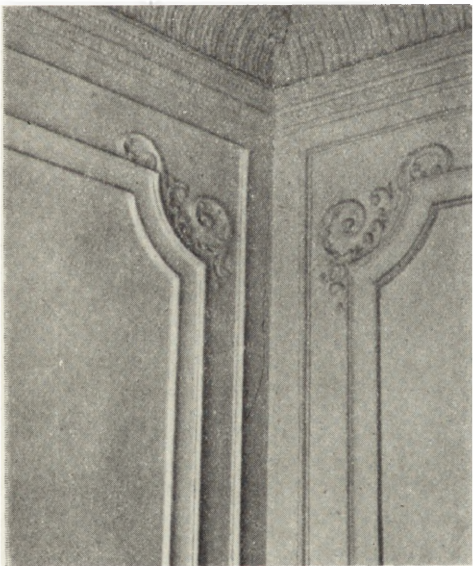
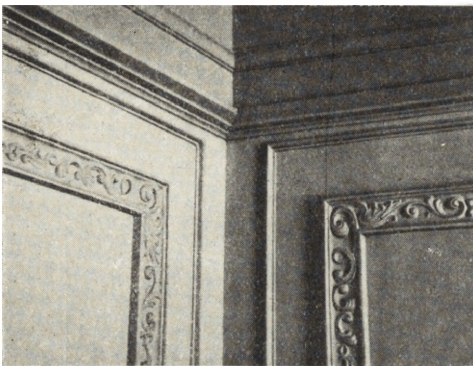


Ryc. 18. Altana chińska z Wilanowa po konserwacji. Dach z łuski blaszanej wykonany przez M. Jarnuszkiewicza.

budowy cegły normalnej, różnej co do wymiarów i faktury od dawnej, oraz nienawiązanie nadmurowanej części do istniejącego wychylenia się ściany dawnej — stanowią błędy, których obecnie nie da się usunąć bez



Ryc. 19. Sztukaterie w pałacu Branickich w Warszawie przy ul. Podwale.



Ryc. 20 i 21. Sztukaterie w kamienicy Prażmowskich w Warszawie.

ponownego przemalowania, mimo że właściwie z punktu widzenia technicznego robota jest wykonana prawidłowo.

Stolarskie roboty, obejmujące wykonawstwo drzwi, okien, ozdobnych klatek schodowych, plafonów, boazerji i t. d. zorganizowane zostały przez KAM po objęciu stolarni przy ul. Grenadierów Nr 30 w Warszawie. Pierwszym kierownikiem tej stolarni był majster stolarski St. Gimlak, który w krótkim czasie przystosował ją do potrzeb robót konserwatorskich.

Boazerje i schody w Prezydium Rady Ministrów, roboty w drzewie ze snycerskimi ozdobami, zwłaszcza ozdobny daszek na fasadzie kamienicy Fukiera (ryc. 12), snycerskie prace remontowe w Teatrze w Pomarańczarni w Łazienkach stanowią etapy stopniowego ulepszenia prac KAM-u w tym zakresie.

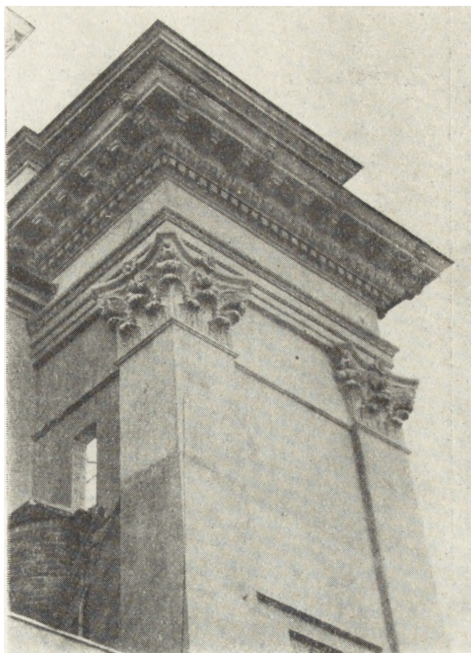
Interesującym przykładem stosowania współczesnej metody wykonawstwa do zabytkowego obiektu są dębowe okna 4-metrowej wysokości w Pałacu Ministra Lubbeckiego przy ul. Rymarskiej Nr 3 w Warszawie.

Aby uzyskać futryny tak znacznych rozmiarów, nie podlegające odkształceniu pod wpływem atmosferycznym, wykonano je nie z jednolitych, lecz z trójwarstwowych sklepanych bali. Oklejone następnie 6-cio milimetrową deszczyną dębową dają właściwy efekt, a zarazem gwarancję stałości formy.

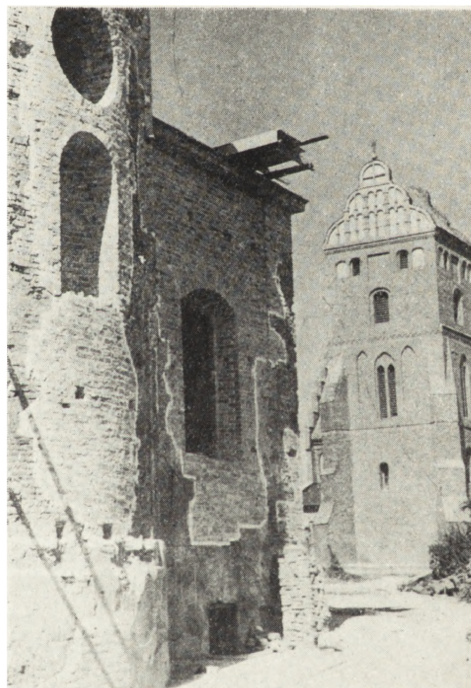
Dobrą snycerską robotę dał J. Barwicki, uzupełniając brakujące zniszczone kinkiety w Teatrze Stanisławowskim w Pomarańczar- ni (ryc. 10). Roboty snycerskie z tej epoki stały, jak wiadomo, zwłaszcza w ozdobnych bagietach i boazerjach Zamku Królewskiego, na bardzo wysokim poziomie. Dą- żeniem jest KAM-u przeto, aby, zanim przystąpi się do odbudowy Zamku, tak podnieść wykonaw- stwo w tym zakresie, żeby te nowe prace nie obniżyły świetności sta- nisławowskich wnętrz.

Niepoślednie miejsce w zdob- nictwie barokowym odgrywają ro- boty blacharskie, dlatego lukarny (ryc. 15), dachy i hełmy na wieżach (ryc. 16), wodorzycacze (ryc. 17), rozety, kapitele (ryc. 22). wazony dekoracyjne (ryc. 27) — wszystko to jest przedmiotem licz- nych studiów i wykonawstwa rze- miosła blacharskiego pod kierun- kiem rzemieślnika-artysty M. Jar- nuszkiewicza. Jego pracownia jest pepinierą nowego narybku w tej gałęzi przemysłu artystycznego.

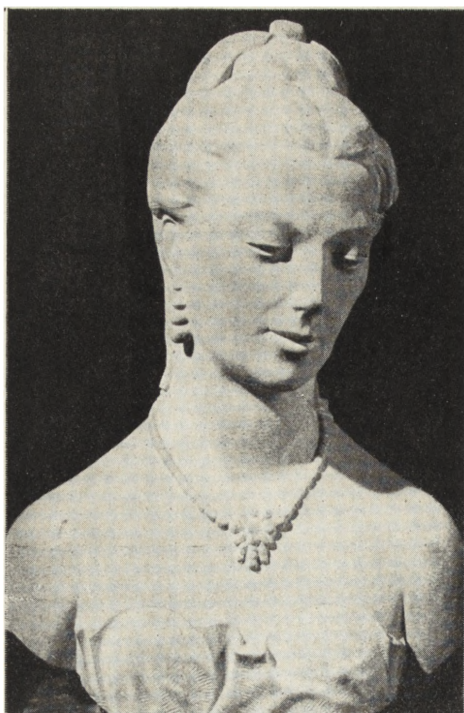
Również znaczną wartość deko- racyjną stanowią kute kraty, oku- cia drzwiowe, klamki, zawiasy, zamki, kołatki i inne wyroby ślu- sarsko-kowalskie w dawnych pa- łacach i kamieniczkach. Chęć do- równania pięknym okuciom śred- niowiecznym w postaci ozdobnych krat dała już cały szereg dobrych rezultatów i jest dalszym dą- żeniem warsztatów kierowanych przez E. Marchewę, F. Kubatę i S. Bańkę (ryc. 14, 26).



Ryc. 22. Dorobiony kapitel kościoła św. Anny w Warszawie.



Ryc. 23. Uzupełnione wyrwy w murze. Kośc. św. Benona w Warszawie.



Ryc. 24. Popiersie dla pałacu Ostrogskich. Rzeźba A. Grabskiej.

Roboty sztukatorskie, które w okresie przedwojennym wydawały się już przeżytkiem i zastęp ich wykonawców zmniejszył się już do pojedynczych pozostałych mohikanów w tym rzemiośle, po wojnie znalazły zupełnie nieoczekiwane bardzo szerokie zastosowanie. Zapoczątkowane na zabytkowych obiektach roboty narzutowe i ozdoby sztukatorskie znalazły duże zastosowanie we współczesnej architekturze monumentalnej. Bogate wyposażenie wnętrz reprezentacyjnych jest podstawą szerokiego rozwoju tego typu robót (ryc. 19, 20 i 21).



Ryc. 25. Model rzeźby „Sztuki Plastyczne“ dla pałacu Branickich w Warszawie wykonany przez D. Zbrożynę.

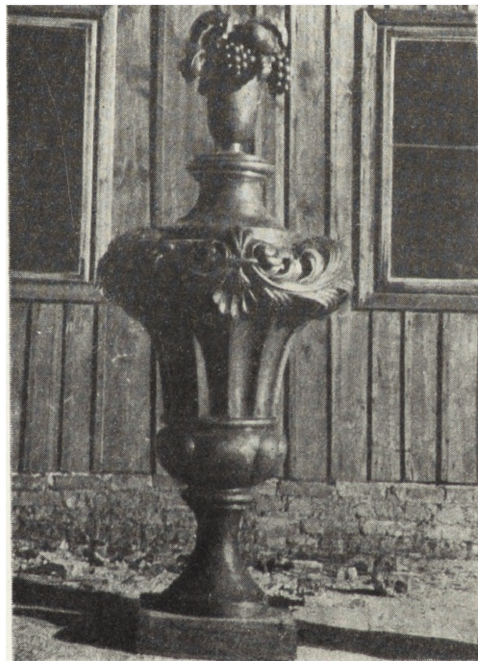


Ryc. 26. Krata w kamienicy Fukiera wykonana przez F. Kubata.

Nie tylko zdobnictwo ściśle sztukatorskie w postaci sztablatur i wlepek odlewanych w gipsie, lecz ozdobne elementy wykonywane w innych materiałach, w technice narzutowej oraz stiuki znajdują liczne zastosowania.

Zapoczątkowane jeszcze w roku 1948 przy budowie Trasy W—Z prace w tym zakresie pod kierunkiem arch. Witolda Piaseckiego rozwinęły się stopniowo bardzo znacznie w ciągu ostatnich 2-ech lat.

Zgromadzenie z powrotem rozsianskich dawnych specjalistów, z których wielu zdążyło się już przerzucić na inne zawody, oraz szkolenie nowych sił pozwoliło na wytworzenie zespołów, które obsługują obecnie nie tylko obiekty zabytkowe, ale też cały szereg reprezentacyjnych nowowznoszonych gmachów.



Ryc. 27. Wazon dla pałacu Sołtyka w Warszawie wykonany przez M. Jarnuszkiewicza.



Ryc. 28. Model w glinie tympanonu wschodniego pałacu Ostrogskich w Warszawie wykonany przez D. Kołarską i F. Rostworowską.

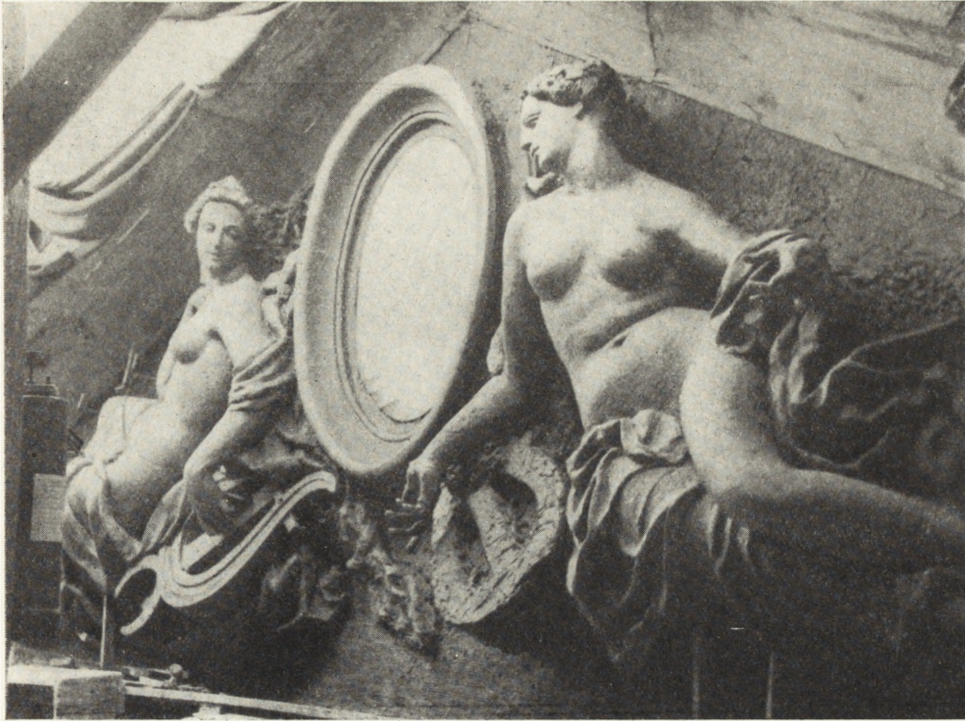
Ulepszanie metod wykonania jest ciągłym dążeniem w tych robotach¹.

Jedną z ostatnich zdobyczy w tym kierunku jest nowowprowadzona sztablatura wykonywana z mączki marmurowej zamiast gipsu, dająca wybitnie korzystne rezultaty. Matowa biel tej wyprawy daje bardzo przyjemny efekt, zaś wytrzymałość jej jest wyższa od gipsowej, przy tym można ją oczyszczać z brudu, zmywając wodą bez szkody dla jej pięknej faktury. Metodę tego wykonawstwa wprowadził majster Stan. Kowalski, który kierował robotami przy odbudowie pałacu Ostrogskich.

Najwięcej wszakże uwagi i pracy w dziedzinie zdobnictwa wymaga rzeźba w kamieniu, która odgrywała wielką rolę w obiektach zabytkowych minionych epok, zwłaszcza w baroku.

Dłuższego czasu i wiele trudu wymagało wczucie się i przyswojenie sobie form dawnych przez artystów rzeźbiarzy współczesnych. Barokowe postacie i dekoracje były im obce. Stopniowo trzeba było w nie się wżyć i nauczyć się nimi posługiwać.

¹ Zostały one cmówione przez arch. Witolda Piaseckiego w Nr 10 czasopisma „Architektura“ r. 1951 pod tytułem „O twórcach sztukatorskich“.



Ryc. 29. Model w glinie tympanonu zachodniego pałacu Ostrogskich w Warszawie wykonany przez A. Skonieczną i M. Winiarską.

Kolejne etapy prac rzeźbiarskich były związane z wykonywanymi po kolei renowacjami:

1. Pałac na Wodzie w Łazienkach,
2. Ogrodowe rzeźby w Saskim Ogrodzie,
3. Ogrodowe rzeźby w pałacu Wilanowskim,
4. Pałac Ostrogskich na Tamce w Warszawie (Instytut Chopina),
5. Pałac Branickich w Warszawie, Miodowa 6 (Ministerstwo Nauki i Szkół Wyższych).

Selekcja i eliminacja w rzeźbiarstwie doprowadziła do znacznego podniesienia poziomu prac plastycznych wykonywanych w kamieniu. Duże znaczenie przy tym ma wytwarzanie się środowiska artystycznego, mającego wspólne zainteresowania przy wykonywaniu postawionych zadań. Wzajemna wymiana poglądów, wspólne obcowanie w pracowniach, obejmujących kilkadziesiąt indywidualności, wskazówki i wymagania projektujących architektów i przedstawicieli Urzędu Konserwatorskiego stopniowo wytwarzają warunki, które są niezbędne, aby rzeźbiarstwo architektoniczne mogło rozwijać się pomyślnie.

Uwagi swe wypowiadają i korekty dokonują okresowo projektodawcy, a mianowicie przy odbudowie pałacu Ostrogskich inż. arch. M. Kuzma



Ryc. 30 Amorki z pałacu Małachowskich, kompozycja A. Zurakowskiego z r. 1949 nie harmonizująca z architekturą zabytku.

i pałacu Branickich inż. arch. B. Zinserling, oraz rzeczoznawcy Urzędu Konserwatorskiego, architektki J. K. Witkiewicz i J. Dąbrowski.

Z pośród wykonawców wyłoniły się przy tym wybitne talenty. Już w początkowych pracach między innymi rzeźbami ogrodu Saskiego znajduje się nowomodelowana i wykuta piękna postać „Chwały“ przez R. Łukijanowa oraz bardzo udatna figura „Matematyki“ wykonana przez A. Romana (ryc. 41 i 42).

Przy dalszych pracach, oprócz wyżej wymienionych artystów-rzeźbiarzy, którzy dali szereg dzieł stojących na wysokim poziomie, jak np. obramienie plafonu w holu pałacu Ostrogskich R. Łukijanowa i popiersie Chopina oraz kartusz na ogrodzeniu dłuta A. Romana, wyróżniły się: A. Grab-ska, wykonując dwa biusty kobiece (ryc. 24), i w kompozycji tympanonów rzeźby wielkich rozmiarów: D. Kolarska i T. Rostworowska (ryc. 28) oraz A. Skonieczna i M. Winiarska (ryc. 29).

Rzeźbiarka B. Zbrożyna, która w r. 1949 wykonała marjensztacką „Przekupkę“, obecnie dla pałacu Branickich dała grupę figuralną p.t. „Sztuki Plastyczne“ (ryc. 25), stojącą na bardzo wysokim poziomie. Również rzeźbiarka W. Iljin ujawniła swój talent w rzeźbionych lukarnach i amorkach, a W. Nieckowski w opracowaniu stylowych głów do barokowych figur pałacu Ostrogskich.



Ryc. 31. Amorek przy lukarnie pałacu Branickich wykonany przez M. Stroganowskiego.

Z młodocianych sił zespół absolwentów Akademii Wrocławskiej w osobach: I. Molin, M. Sowy, St. Głóda, J. Szczybczyńskiej, A. Popiełówny i Z. Sadkiewiczówny wykonał udatne płaskorzeźby do fontanny pałacu Ostrogskich oraz dwie akroterie pałacu Branickich.

Przy innych akroteriach pracowali również J. Kamocki i W. Nowakowski, którzy rozpoczęli naukę praktyczną kamieniarsko-rzeźbiarską w KAM-ie, złożyli następnie egzamin do Akademii Sztuk Plastycznych i obecnie, studiując tam, jednocześnie pracują dla KAM-u.

Pozatem w pracowni zatrudnia się około 30 słuchaczy i absolwentów Akademii S. P.

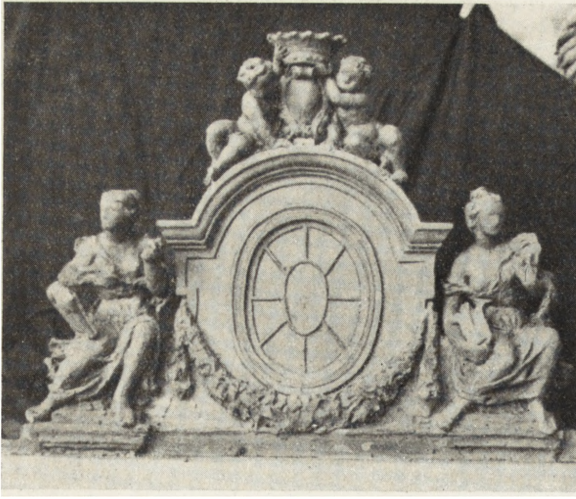
Ze starszego pokolenia artystów plastyków czynni są w KAM-ie prof. St. Jagmin i R. Zerych.

Do przekuwania w kamieniu pracownia zatrudnia ok. 20 techników-przekuwaczy, z których część jest starszych; przy tym szkoli się nowy zastęp, wśród którego wielu wykazuje znaczne zdolności.

Dotychczasowy plon pracowni jest znaczny.

Dla Łazienek zremontowano rzeźby i odtworzono ozdoby architektoniczne.

W ogrodzie Saskim i w parku Wilanowskim (ryc. 35—42 i 45—46) zremontowano 41 figur i odtworzono na nowo 3 figuralne rzeźby, poza tym zremontowano 20 i wykonano 66 wazonów ozdobnych.



Ryc. 32. Model lukarny dla pałacu Branickich wykonany przez R. Łukijanowa.



Ryc. 33. Model „Oświaty“ dla pałacu Branickich wykonany przez R. Łukijanowa.

Dla pałacu Ostrogskich wykonano dla dwóch tympanonów wymiarów $10 \times 2,5$ m osiem figuralnych rzeźb i odrestaurowano 2 figury, wykonano 9 płaskorzeźb i plafonów wymiarów 8×6 m o znacznej ilości postaci, poza tym ozdobnych wazonów, kartuszy, roślinnych motywów nadokiennych itp. 38 szt., cały kompleks fontanny i 5 popiersi.

Dla pałacu Branickich wykonano: 13 lukarn z figuralnymi rzeźbami, 39 akroterii o motywach zbroi rycerskich, legendarnych zwierząt i emblematów — wszystkie ponad 2 m wysokości, 26 amorków każdy inny itd. oraz 2 grupy figuralne i reperację tympanonu portyku.

Wszystko to traktowane indywidualnie z przeprowadzeniem odpowiednich studiów historycznych, dokumentalnych i plastycznych.

Oprócz tego wykonano szereg rzeźb i detali rzeźbiarskich w ilości ok. 200 szt.

Porównanie rzeźb z okresu przed powstaniem KAM-u i obecnie wykonywanych najlepiej wskazuje na rozwój



Ryc. 34. Płaskorzeźba w gipsie dla sali koncertowej Instytutu im. Chopina (pałac Ostrogskich w Warszawie), kompozycja D. Kolarskiej.

artyzmu rzeźb i wkładu pracy dokonanego przez zespół pracowników rzeźbiarskich w pracowniach, znajdujących się pod kierunkiem inż. arch. Józefa Andruszki.

Jeżeli się przy tym zważy, że wszystkie wyżej wymienione prace wykonane są w prowizorycznie na prędko postawionych bardzo prymitywnych barakach, że nie było ani czasu, ani możliwości dopomożenia w pracy przez współczesną mechanizację, a nieraz zaopatrzenie w niezbędne pomoce i że właściwie toruje się dopiero drogę do właściwej organizacji rzeźbiarstwa, to trzeba uznać prace rzeźbiarzy KAM-u za piękny wkład już dokonany do kultury i sztuki naszego społeczeństwa.

Organizowany z wiosną pokaz prac wykonywanych w zakresie zdobnictwa da zainteresowanemu ogółowi możliwość stwierdzenia włożonych wysiłków i dokonanego postępu.